Nr. 49. Kraków, dnia 10 grudnia 1933 r. Rok XXI.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony ...wom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny organ Stronnictwa Katolicko - Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6, parter. — Telef. Nr. 130-12 — P K. O. Kraków, Nr. 400-600.

ZAKŁADAJMY GOSPODARSTWA PRZODOWNICZE!

Gospodarstwa przodownicze to coś jakby kompanje szturmowe na wojnie. Bo podczas pokoju też wre walka. Musimy ją toczyć wszyscy w trosce o dobrobyt własny i pokoleń następnych. Praca na roli jest wytężona nieustającą nigdy walką z ziemią którą trzeba zmusić aby rodziła nam plony najlepsze i najobfitsze przy sprzyjającym czy złych warunkach atmosferycznych. Jak na wojnie wszelka opieszałość każda nieuwaga grozi śmiercią, tak w pracy na roli najmniejsze zaniedbanie czy brak wiedzy wywołuje klęskę plonów niosąc gospodarzowi nędzę i nieszczęście.

Prowadzić tę walkę z ziemią w taki sposób aby dała nam zwycięstwo — to rzecz niełatwa. Musimy się wiele uczyć, dużo pracować i zdobyć się na wielką wytrwałość w swej pracy. Przedewszystkiem jednak musimy mieć odpowiednie wskazówki. Takie wskazówki praktyczne dają dziś jeżdżący po wsiach instruktorzy, daje je radjo którego głośniki można dziś znaleźć w każdej niemal wiosce. Najlepiej jest jednakże mieć przed oczami wzór odpowiedni, którym można się kierować i pracować według takich zasad, jakie w naszych oczach dały wynik dodatni.

Chodzi o żywy przykład, który może dowieść nam naocznie, że nawet niewielkie gospodarstwa rolne, pomimo szczupłości swego obszaru, którego właściciel nie wie częstokroć co ma siać i co czynić, aby mieć jaki taki dochód, pozwalający mu przeżyć z rodziną, mogą jednakże przy wielkiej staranności osiągnąć samowystarczalność i stać się jednostkami naprawdę użytecznemi w ogólnej gospodarce narodowej.

Takim przykładem, takim wzorem żywym, są właśnie gospodarstwa przodownicze.

Rząd nasz od kilku lat już prowadzi akcję organizacji takich gospodarstw przykładowych. Dzięki wydatnym zasiłkom, udzielonym przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, gospodarstwa takie powstają na całym obszarze Rzeczypospolitej stając się niezastąpionym, żywym wzorem dla całego drobnego rolnictwa okolicznego.

Przodowniczych gospodarstw włościańskich, powstałych na terenie różnych województw, liczymy dziś już około pięciu tysięcy. Wszystkie te gospodarstwa znajdują się pod opieką specjalnych instruktorów, utrzymywanych w wielu powiatach przez organizacje rolnicze, dzięki subwencji, jaką na ten cel wyznaczyło ministerstwo rolnictwa i reform rolnych. Pozatem przy biurach wszystkich izb rolniczych działają już specjalne inspektoraty, które zajmują się propagandą i organizacją takich gospodarstw. Do budżetów swych samorządy rolnicze wstawiły poważne pozycje, przeznaczone wyłącznie na organizację wzorowych gospodarstw włościańskich.

Pola do tworzenia takich przykładowych warsztatów pracy rolnej będzie dosyć. Dostarczy ich przedewszystkiem akcja parcelacyjna. Jakiś ośrodek majątku, jakiś obszar, utrzymywany na poziomie szczególnie wysokiej kultury — nadają się w pierwszym rzędzie do zorganizowania niewielkiego gospodarstwa przodowniczego. Kultura ziemi winna być utrzymana, nawet po odejściu posiadacza wielkiego majątku i przejściu jego gruntów w ręce licznych właścicieli gospodarstw małych.

Ale pocóż oglądać się na rządową akcję parcelacyjną? Wzorowe gospodarstwa przodownicze możemy przecież powołwać do życia zupełnie od niej niezależnie. Każde mniejsze gospodarstwo włościańskie może przecież stać się wzorowem, jeśli tylko jego posiadacz ma dość chęci i sił do pracy, a przedewszystkiem dość ambicji, aby być podziwianym i naśladowanym przez sąsiadów bliższych i dalszych, cała okolica.

Trzeba tylko chcieć, a marzenie napewno stanie się rzeczywistością. Instruktor najbliższej izby rolniczej lub miejscowego kółka rolniczego, udzieli wszelkich niezbędnych wskazówek, sporządzi potrzebny plan i będzie przez czas dłuższy sprawował nadzór, dbając o wykonanie tego planu.

Twórzmy więc gospodarstwa przodownicze. Bądźmy pionierami wielkiej idei podniesienie poziomu pracy naszego rolnictwa. Niechaj już w roko przyszłym statystyka zanotuje powstanie nie pięciu, lecz pięćdziesięciu tysięcy wzorowych gospodarstw włościańskich. Niechaj sieć ich pokryje cały kraj stwarzając zbożny, godny naśladowania przykład dla wszystkich.

KOMUNIKAT

dla naszych Czytelników.

Z numerem dzisiejszym drukujemy dalszy ciąg powieści P. WŁADYBORA p. t.

„BIAŁE WIDMO"

którą z powodu choroby autora zmuszeni byliśmy przerwać na dłuższy okres czasu.

Będzie teraz obfitować w cały szeregł niezwykle dramatycznych scen i obrazów zapierających oddech w piersiach. Przypominamy, że powieść jest osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, zaczem rozwiązanie zagadki tego niesłychanego wręcz wypadku zaciekawi tem bardziej naszych Kochanych Czytelników.

REDAKCJA.

OŻYWIENIE KÓŁEK ROL.

Idziemy ku organizacji zawodowej rolnictwa. Na mocy ustawy, powstają Izby rolnicze, jako zawodowe przedstawicielstwa rolnicze, porządkują się dobrowolne organizacje rolnicze i ustawiają swą pracę w należyte ramy w stosunku do nowego w naszem życiu czynnika, jakim są Izby rolnicze. Rząd popiera usilnie prace nad zawodową organizacją rolnictwa przez odpowiednie ustawy, rozporządzenia, wreszcie — środkami pieniężnemi. Rządowi zależy na tem, by w Polsce powstała silna, zwarta i należycie pracująca organizacja zawodowa rolnictwa. Bo wtedy dopiero Rząd będzie mógł dowiedzieć się, czego rolnicy chcą naprawdę i jaka ma być polityka gospodarcza Państwa, by wzmocniona została główna podstawa dobrobytu szerokich mas rolniczych. Gdy jednak rozwija się ruch, zmierzający ku należytemu zorganizowaniu rolnictwa w ramach zawodowych przykro uderza fakt, iż kółka rolnicze, które powinny być podstawą tej organizacji, w wielu okolicach kraju działają obecnie bardzo słabo.

Spadek cen zboża i innych produktów rolnych powstrzymał działalność kółek rolniczych. Uczestnicy kółek doszli do przekonania, że nie opłaci się stosować nawozów sztucznych ani narzędzi ulepszonych. Rolnicy zwątpili poniekąd o swej przyszłości, przestali dbać o ulepszenie swych warsztatów. Ale ten okres zwątpienia powinien już minąć.

Czas otrząsnąć się z apatji i zniechęcenia. Rolnicy rozumieją chyba, że opuszczenie rąk żadnej biedzie nie zaradzi.

Trzeba wziąć się za bary z przeciwnościami losu, a zwycięstwo będzie nasze!

Pierwszym krokiem na drodze do tego zwycięstwa będzie ożywienie zmartwiałych kółek rolniczych. Należy zwoływać nanowo ich posiedzenia, zmienić ospałe i zgnuśniałe zarządy Młodzież wiejska, która przeszła przez przysposobienie rolnicze, powinna stać się zaczynem nowego życia kółek rolniczych. Należy wyzbyć się przesądu, że kółka rolnicze mają jedynie za zadanie sprowadzać nawozy sztuczne i kupować ulepszone narzędzia rolnicze. Kółka rolnicze są poto, by w każdej sytuacji pracować nad polepszeniem doli rolnika odpowiedniemi w danym czasie środkami.

Stosowanie nawozów sztucznych należy raz jeszcze wypróbować na małych poletkach i przekalkulować biorąc za punkt wyjścia dzisiejsze niskie ceny zboża. Jeśli okaże się iż nawozy sztuczne na pewnych gruntach nie opłacają się kółka rolnicze muszą pomyśleć o sbosobach przysporzenie nawozów naturalnych. Słowem, należy radzić i pracować w tych warunkach jakie istnieją dzisiaj. Ale pracować trzeba pracować koniecznie!

dalszy ciąg na stronie trzeciej.

Z POLSKI.

Zaopatrzenie robotników na starość. Po wejściu w życie ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych zostanie bezpośrednio uruchomiony nowy rodzaj ubezpieczenia dla robotników, a mianowicie ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy lub starości.

W myśl projektu, przewidującego ten rodzaj ubezpieczenia, z zaopatrzenia na starość będą mogli korzystać robotnicy, którzy ukończą 65 lat życia wykażą się brakiem niezbędnych środków utrzymania. a nadto conajmniej 48 miesięcznem ciągłem zatrudnieniem w okresie ostatniego 10 lecia

Katastrofa samolotu nad brzegami Pilicy. W ub. tygodniu runął z wysokości 200 m. o godz. 2 w nocy nad brzegiem Pilicy, pod wsią Białobrzegi, samolot bombowy 1 pułku lot. z Warszawy i roztrzaskał się doszczętnie. Na alarm miejscowej ludności zorganizowno pogotowie, które wydobyło z pod szczątków samolotu komendanta por. obseprw. Olgierda Compfta, pil. plut. Antoniego Paszkowskiego i sztrzelca sierż. Szajbego, wszystkich trzech ciężko rannych.

Ofiary tragicznej katastrofy odwieziono samochodem sanitarnym do Warszawy do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego. Por. Compft poddany został operacji, po której stan jego pogorszył się tak, że istnieje mała nadzieja utrzymanja go przy życiu. Stan zdrowie dwu jego towarzyszy nie budzi obaw.

Należy zaznaczyć, że jakiś tragiczny pech prześladował tę załogę. Uległa ona bowiem już raz w bieżącym roku w tym samym składzie katastrofie. Oto w dniu 7 lipca por. Compft wraz z plut. Paszkowskim i sierż. Szajbę runęli na ziemię pod Grodziskiem. I wówczas samolot został strzaskany, mimo to jednak plutonowy i sierżant wyszli z wypadku z lekkiemi obrażeniami, natomiast por. Comptt doznał wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń.

W Warszawie w szpitalu żydowskim wykryto spisek komunistyczny. 40 osób aresztowano, w tem 9 lekarzy.

Zajęcie majątków więźniów brzeskieh nastąpiło w ub. tygodoiu. Jak się pokazuje największym majątkiem rozporządza Witos. Koszta sądowe w całości wynoszą 80 tysięcy zł.

Katastrofa lotnicza pod Poroninem. Uległ w Poroninie katastrofie samolot wojskowy. Na szczęście katastrofa miała szczęśliwy, przebieg zarówno pilot jak i obserwaror por. Piotrowski i sierż. Drozdowski wyszli z niej cało. — Aparat został strzaskany.

Wiek uczniów szkół zawodowych Przepisy o organizacji szkół zawodowych opracowane przez ministerstwo oświaty, wprowadzają granicę wieku uczniów kształcących się w poszczególnych zawodach. Do szkół zawodowych typu gimnazjalnego przyjmowani będą uczniowie, liczący conajmniej lat 14, najwyżej zaś lat 20.

Czy należy płacić za godziny nadliczbowe? Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał skargę kasacyjną b. pracownika Zakładów Ostrowieckich p Żaburdy Sąd Najwyższy orzekł, że pretensję z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe podlegają uwzględnieniu

przez sąd nawet w tych wypadkach, gdy pracownik w czasie służby nie domagał się ustalenia godzin nadliczbowych, a roszczenia swe wysunął po opuszczeniu służby.

Wyniki wyborów samorządowych w Poznańskiem i na Pomorzu.

Ostateczne cyfry prowizorycznych obliczeń wyniku wyborów do rad miejskich w Poznańskiem przedstawiają się następująco:

Wybory w 85 miastach — mandatów 1312.

Ilość mandatów	r. 1933	r. 1929
BBWR	648 (19.25 proc.)	507
Stron. Narodowe	170	507
N. P. R.	53	219
P. P. S.	10	65
Ch. D.	3	31
Stronnictwo Lud.	—	31
Bezpartyjni	9	43
Niemcy	32(2.4 pr,)	92(6.4 pr.)
Do podziału w blok.	80	
Różne	6	
Dzicy	1	
Ugrupow. wywrot.	0	16(1.1 pr.)
	1312	1435
POZNAŃ;		
BBWR	26	12
Stron. Narodowe	35	33
N. P. R.	3	3
Ch. D.	—	4
P. P. S.	—	2
Niemcy	—	2
Grupy kom.	—	4
	64	60

Ostateczne cyfry prowizorycznych obliczeń wyniku wyborów do rad miejskich w woj. pomorskim bm. przedstawiają się jak następują:

Ilość mandatów	r. 1933	r. 1929
BBWR	276(49.6 pr.)	135(49.25 pr.

P. WŁADYBÓR.

BIAŁE WIDMO.

26. ciąg dalszy.

Może ci wcześniej jak zwyczajnie zapachła świeża, niewinna krew dziewczęca? Może to sarnie ścierwo, któreś na surowo pożerał jak wilk zgłodniały, nową cię połechtały oskomą? Coś ty za potwór, że nawet wiosną, kiedy się cały swiat raduje i wedle przykazania Bożego wypełnia miłowanie żywota, — ty ładnie strzelasz i las ze zwierzyny ubożysz! Czekaj, zapłacę ja ci za to wszystko rzetelnie, z chłopską wiązanką...

Wargi mu drżały ze wściekłości, a krew wraz gorętszym warem pieniła mu się w żyłach. Nie przewidywał jednak, że zanim zemstę swą wykona przyjdzie mu najpierw potruchleć z przerażenia i stoczyć bój śmiertelny z żywem, upiornem widmem...

Tymczasem w pomroce nocnej spiesznie posuwają się naprzód — tajemniczy piekielnik i jego coraz zawziętszy mściciel.

Zbój nadal kroczył środkiem piaszczystego gościńca, zaś Stach ścieżką leśnego wałka.

W głuchym i mrocznym borze zbrodniarz czuł się widać bezpiecznym, bowiem przystanął śmiało i zabrał się do zapalenia fajki. Za chwilkę ruszył dalej, pokrząkując jak człowiek zadowolony ze siebie wielce. Jakoż istotnie jego zwierzęce i zwyrodniałe chęci miały podstawę do radości: połknął przecież, czego był pewny, urodziwą ofiarę, upoił się jej krwią i przerażeniem w modrych, niby kwitnący len źrenicach, przerażeniem, które zastygło wraz z uchodzącem życiem... zatarł po sobie wszelkie ślady, rzucił na całą okolicę nowy przestrach i grozę, — ba, nawet tropiącą go policję wciągnął w zasadzkę i takie za nią drzwi zatrzasnął, które chyba sam djabeł zdoła w tych ruinach otworzyć. Dziko naśmiewał się obecnie ze swoich prześladowców jak i policyjnego psa, że tak łatwo chcieli osaczyć przeciwnika, jakgdyby mieli do czynienia z pierwszym lepszym pastuchem. Swoją drogą, obstawili oba wejścia strażami, tylko o kupcu zarosłego Grodziska jakoś nikt nie pomyślał...

— Pewnie, pewnie — pykając fajkę, potakiwał pomrukiem — ktoby przypuszczał, że kopiec się otworzy i uwolni swojego przyjaciela... Szkoda tylko, że do owego lochu o drzwiach z liteoo głązu, nie wszedł sam pan Komisarz policji... Takiego ptaszka zamknąć w klatce, byłoby jeszcze znacznie milej...

Ciekaw był bardzo, co się też dzieje z jeg więźniami odciętymi od świata, czy ich wyswobodzono w jakiś sposób, jeśli wogóle zdołano znaleźć tę utajoną karamatę, czy też kończą powoli marny żywot, zaspakajając głód śmiertelny kęsem własnego ciała... Pies już pewnie pożarty i musiał więźniom nadzwyczajnie smakować, bo był policyjnie kształcony... Wprawdzie tacy panowie mają wybredne podniebienia, więc bez przyprawy nie woniała im psina, ale głód przecież nie ma czasu by się w kucharskich książkach rozpatrywać...

Spiesząc do sobie tylko wiadomego celu, kpił w duchu z swych niefortunnych wrogów i jak urodzony sadysta odczuwał dziką rozkosz na myśl swego triumfu.

Droga wciąż jeszcze wiodła lasem, głuchym, tajemniczo uśpionym, że tylko rzadko odzywało się echo beku rogacza lub szelest jakiejś przebudzo-

Ożywienie kółek rolniczych.

dalszy ciąg.

Jeśli niema instruktora, niech drobni rolnicy pracują sami, niech własnym rozumem i doświadczeniem dochodzą, co i jak czynić należy. Rolnik niech stoi na własnych nogach nie czekając, aż „panowie z miasta" za rękę prowadzić go będą.

Zwłaszcza dzisiaj, gdy mamy już samorząd gromadzki, kółka rolnicze mogą mieć wielką przyszłość przed sobą. Co uchwali kółko rolnicze, to do wykonania może wziać rada gromadzka przez sołtysa i podsołtysa, jeśli dotyczy ona sprawy, obchodzącej całą gromadę. Niejedna sprawa, poruszona przez kółko rolnicze, przejdzie do samorządu gminnego lub powiatowego, jeśli ma ona znaczenie dla całej gminy lub powiatu.

Kółka rolnicze muszą mocno zazębić się z jednej strony o tryby wyższych organizacji rolniczych — towarzystw powiatowych i wojewódzkich Izb rolniczych, z drugiej o samorząd gromadzki, gminny, powiatowy.

W ten sposób kółka rolnicze nie będą obracały się w próżni, lecz staną się niezbędną i ważną częścią w wielkim mechaniźmie gospodarki państwowej. Ale, trzeba, by kółka rolnicze zaczęły nanowo „kręcić się", żyć, działać!

Nakazem chwili dzisiejszej powinno być Kółko rolnicze — w każdej gromadzie wiejskiej!

Drobni rolnicy muszą stanąć na własnych nogach.

Stron. Narodowe	181	221
Ch. D.	—	25
N. P. R.	55	138
Stron Ludowe	—	20
P. P. S.	14	60
Bezpartyjni	8	29
Niemcy	21(3.8 pr.)	71(10.1 pr.
Żydzi	1	—
PPS dawna frakc. rew.	—	2
	556	701

Dar Polonji Brazylijskiej. W Kurytybie zorganizowany został komitet zbiórki „Daru Polonji brazylijskiej". Celem komitetu jest zebranie funduszów na zakup dla Polski samolotu i spełnienia w ten sposób obietnicy, danej przez Polaków w Brazylji kpt. Skarżyńskiemu w czasie jego pobytu w Kurytybie. Protektorat nad pracami komitetu przyjął minister dr. Tadeusz Grabowski w Rio de Janeiro oraz konsul generalny dr. Staniewicz w Kurytybie

Rząd belgijski opłaca podróż emigrantów, chcących wrócić do Polski. W ostatnich czasach do emigrantów polskich w Belgji zaczęli się zjawiać urzędnicy komunalni, każąc im podpisywać deklaracje, czy zgadzają się dobrowolnie wyjechać z Belgji w razie gdyby rząd belgijski zgadzał się na pokrycie kosztów przejazdu koleją do granicy polskiej. Wiadomość ta spowodowała wśród emigracji polskiej ogromne zaniepokojenie. W związku z tem wyjaśniają, iż chodzi tu nietylko o Polcków, lecz wszystkich cudzoziemców, którzy znajdują się w Belgji bez pracy i korzystają z pomocy towarzystw dobroczynnych. Jeśli emigrant polski znajduje się w powyższej sytuacji może on podpisać deklarację na powrót do Polski i w tym wypadku rząd belgijski opłaca jego podróż. Jeśli jednak tego sobie nie życzy, wówczas wspomnianej deklaracji podpisywać nie musi.

Co pisze lud?

Szczucin.

Stało się zadość sprawiedliwości, karząca ręka dosięgła pyszałków, żerujących na ludzkiej naiwności i niedoświadczeniu politycznem. Tuzy z centrolewu poszły do więzienia — albo uciekły zagranicę. Mniejsi siedzą większi umknęli. Ci drudzy zrobili, jak na bohaterów przystało — niema co. Oj Witosie Witosie! — Gdzież te banderje, strojne w papiery w rowery i zielone sztandary? Nabuntowałeś narodu, pchałeś go do walki z policją, sam się kryjąc, a teraz naród ten miałeś odwagę osierocić?!

Wiemy, jak na twój pobyt w Czechosłowacji zapatrują się tamtejsi Polacy a trzeźwo patrzą i w Polsce. Chłopi przez ciebie bałamuceni, gwałtownie przezierają na oczy. Każde cygaństwo musi wyjść na wierzch jak oliwa. Dziwię się temu Mermelowi z Ameryki, że chce reprezentować Polaków tamtejszych i prosi o amnestję dla Witosa Pewnie skoro — jak mówią — Mermel zrobił w swoim czasie niezły interes na piastowcach — więc ma za co być wdzięczny ale przecież Witosowi nie dzieje się żadna krzywda. Oby każdemu chłopu w Polsce bzło tak dobrze, jak jemu! Ale jeszcze się trafiają tu i ówdzie durne merynele. W naszej parafji, dawniej silnie katolicko — ludowej, a która później zaczęła się psuć pod wpływem złośliwej agitacji piastowców — obecnie następuje zwrot na lepsze — i mamy nadzieję, że — zwłaszcza gdy i Kciuk pójdzie do dziury wkrótce nie będzie ani jednego zaczadzonego piastowem obłędem.

Swój.

Sprawy gospodarcze.

Zakupy przez spółdzielnie.

Wobec zakończenia robót w polu rolnik ma w zimie więcej wolnego czasu, to też powinien go użyć na przygotowania do okresu wiosennego. Należy zatem ułożyć sobie dokładny plan, co siać, czem nawozić, jakie czekają go wydatki, jakich wpływów gotówkowych powinien się spodziewać.

Najważniejszą rzeczą oczywiście jest przygotowanie dobrych nasion do siewu i nabycia nawozów sztucznych. Jeżeli jednak rolnik decyduje się na wydatek, to trzeba by był zrobiony celowo. — Pod żadnym pozorem nie należy — kupować nasion siewnych ani nawozów od przygodnych handlarzy, lecz wyłącznie przez spółdzielnie które rozumieją własny interes w sumiennem załatwieniu zamówienia, i w należytem obsłużeniu rolnika.

Nie wszystkie spółdzielnie dobrze obecnie stoją, a to skutkiem tego, że rolnicy zbyt mało popierają własne instytucje. Nie pora rostrząsać, kto temu winien, ale czas najwyższy, abyśmy zrozumieli ogólny interes. Spółdzielnia powinna szybko i starannie obsługiwać rolnika, nabywając sprzedawane przezeń produkty zwłaszcza zboże, płacąc mu uczciwą cenę, nie spekulując na tem, ale i rolnik powinien ze swej strony nabywać wszystko, co mu jest potrzebne, wyłącznie w spółdzielni, zarówno nasiona i nawozy, jak żelazo, narzędzia smary i. t.p.

---

nej zwierzyny

Po szeregu pogróżek pod adresem zbrodniarza, uwaga Stacha zwróciła się w innym teraz kierunku: oto pragnął gorąco, aby len las, dający mu tak przyjazną zasłonę, ciągnął się nie przerwanie tak daleko, póki nie przyjdzie chwila spotkania się oko w oko ze zbójem. Wszak zdawał sobie sprawę, że gdy zaświta i wejdzie w czyste pola tropienie piekielnika napodka na trudności. Co prawda w runiach zbóż też można znaleść jaką taką zasłonę, lecz i zbój również może zniknać mu z oczu i przepaść w gęstwie łanów. Co wtedy? Miałżeby naraz wszystko stracić i być we wstydzie sam przed sobą? A gdzie jest pomsta za Anusiną mękę, niemal śmierć — i za wszystkie ofiary, nawet za ową biedną sarnę? Wszak jeszcze teraz zbrodniarz jest tak bliziutko, że tylko skoczyć i chwycić go za gardło...

W głowie huczało niecierpliwemu junakowi, niby we młynie.

— Nie brakuje mu siły, Boże broń odwagi — rozważał szybko w duszy — lecz nuż nie sprostam tej olbrzymiej pokrace? Wołania nikt tu po nocy nie usłyszy i nie przyjdzie z pomocą... można hańbiąco przegrać! A tam dalej będzie może inaczej, w najgorszym razie jeśli zajdzie potrzeba skrzyknę bawiących w polu ludzi i złowimy bestję. Będzie się bronił rewolwerem? Furda! Na wojnie stokroć gorzej bywało, a przecież Bóg ochronił. Czyż milszy będzie Bogu robaczy żywot piekielnika, czy moje życie narażające się dla dobra niewinnego narodu. Chyba pewnikiem moje...

Zdanie się na dobroć i sprawiedliwość Bożą niezwykle skrzepiło go na duchu. Gotów był nawet zaraz rozpocząć walkę wręcz, gdy znów myśl nowa szepnęła mu nad uchem: — Poco się spieszyć kiedy niema tak gwałtownej potrzeby. Wszak pędzisz zbója prościuteńko przed sobą, jak szczupaka do kłoni... Sam idzie gdzie potrzeba, a może nawet do samego Nadbrzezi... Czekaj, kto wie, czy się nie dowiesz czegoś więcej... czy nie rozwiążesz tej fatalnej zagadki, której nikt dotąd ani włókienka nie rozwięźlił... Ten dziad co cie na ślady zbója naprowadził, nie jest chyba przypadkiem, ale narzędziem w ręku Boga... Uspokój się i czekaj mężnie co los dalej nadarzy, bo zbój napewno już się nie ukryje przed twojemi oczyma...

Znów się Stach nieco uspokoił, lecz nie przestawał zaciskać w ręce wydłużonego żelaziwa. Bo i jakże, gdy kroczył przed nim wcielony w człeka potwór, ten sam, który ugodził nożem w piers jego najmilszej dziewczyny, że przez męczeński szereg godzin długich jak cała wieczność, drogie to życie tliło się ledwie... gdy wszystkie sny młodzieńcze, pragnienia i zamysły w grób się staczały, że jeno tyle zostawało, aby samemu w otchłań śmierci się rzucić... Lecz przecież Bóg się ulitował sierocie i jego opromienił nadzieją — — Anusia powróciła do życia i oto pewnie nie śpi tam teraz lecz drży z niepewności i lęku.

— Stachu, Stasieńku drogi — zdało się naraz chłopakowi że słyszy szept słabiutki — wytrwaj, bo ja się modlę teraz o twoje powodzenie...

Wiedział, że to tylko złudzenie, a przecież odpowiedział serdecznie: Bóg-że ci zapłać, niebogo moja przenajdroższa. Wytrwam, wytrwam...

dalszy ciąg nastąpi.

Od rolnika bowiem w pierwszym rzędzie zależy, aby spółdzielnia nie była pierwszym lepszym sklepikiem, jakich jest dużo na każdym kroku, lecz aby dbałość o interesy rolnika uważała za swój najważniejszy obowiązek.

Baczność rolnicy!

Nie jeden z gospodarzy zauważył, że zimą, chociaż nie sieje nie orze, a jednak ma szkodę w żelaziwie wiekszą, aniżeli w czasie największych robót.

Otóż posłuchajcież Szanowni Czytelnicy a ja wam to wytłumaczę.

Dobrzeście zauważyli. Żelazo zimą psuje się, szkoda większa już nietylko widoczna, ale nawet dowiedziona.

Dzieje się to dzięki temu, że faktycznie żelazo na mrozie staje się kruche, wobec czego łamie się i kruszy, bo to jego natura, o której bardzo mało właścicieli żelaza wie.

Cóż więc na to robić?

Czy musimy koniecznie całe żelaziwo dniem i nocą i zimą w cieple trzymać?

Oczywiście nie, — bo na to sposobu nie ma.

Natomiast możemy co innego. Oto uważać, by ograniczyć wszelkie silne uderzenia co naprzykład przy narzędziach rolniczych które zimą stoją, miejsca nie ma.

Natomiast wozy, oraz żelazne części winny być naszą specjalną troską — muszą być chronione. Podgrzewać pod nimi nie możemy, natomiast możemy robić co innego. Oto im większy mróz, tem delikatniej obchodzimy się z wozem, by części żelezne nie ulegały rozbiciu, ruszajmy powoli, nie uderzajmy silnie wozami drugiemi, a wtedy będziemy spokojni, że ni oś, ni inna część żelazna nagle uderzona, nie pęknie.

Dlatego uwaga, baczność! — Powracamy do starego przysłowia:

Kto nie dołoży okiem, to dołoży workiem.

Prof. Józef Bobrowski.

ZE ŚWIATA.

Zakazy szelek z Hitlerem. Ministerstwo propagandy w Berlinie wypracowało obecnie z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia szczegółową listę przedmiotów nie podpadających pod zakaz ich używania ze względu na wydaną niedawno ustawą przeciw t. zw. „kiczowi narodowemu". Lista przedmiotów dozwolonych do ozdoby drzewek obejmuje krzyże hitlerowskie, fotografje Hitlera oświetlone elektrocznie oraz lalki w mundurach hitlerowskich oddziałów szturmowych, ale tylko takie, które są artystycznie wykonane.

Zakazane są natomiast jako podarki gwiastkowe pulowery i fartuszki dziecinne z napisami „Heil Hitler" i ze swastyką dalej szelki zwyszytym nanich krzyżem hitlerowskim, poduszki z fotografją Hitlera oraz lusterka z napisami „Heil Hitler.

We Francji utworzony z boleściami został nowy rząd z Chantempsem na czele. Zobaczymy, jak długi będzie jego żywot. W roku b. byyło pięć rządów we Francji.

Rząd niemiecki ogranicza pracę maszyn na rzecz rąk ludzkich, bo — słusznie — lwią część winy za obecny kryzys przypisuje zbytniemu zmechanizowaniu życia.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Kącik humoru.

ŚLEPY.

Litościowa osobo, gozpodarzu miłosierny, — wspomóżcie też nieszczęśliweeo ślepego od urodzenia...

— Jakto dziatk? powiadacie żeście ślepy, a widzę, że sobię kalendarz czytacie!

— Gdzie ja ta czytam — gdzie, mój gospodarzyku, — tak se ta ino obrazki oglądam.

PRZEZORNY OJCIEC.

Pewien ojciec postanowił syna swojego bardzo wcześnie ożenić.

— Dlaczego tak wcześnie chcecie go ożenić? Poczekajcie jeszcze parę lat, aż trochę zmądrzeje.

— To niemożliwe, bo jak zmądrzeje, to nie ożeni się.

Mandżurja — cesarstwem. Z Tokjo donoszą, że rząd japoński wyraził zgodę na proklamowanie monarchji Mandżurji. Konstytucja nowego państwa jest już opracowano. Naczelnik egzekutywy Madżurju Pouyj zostanie proklamowany cesarzem. Ścisła data proklamacji nie jest jeszcze ustalona. Koronacja nowego monarchy odbędzie się 11 marca.

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny
Leon Czernek

Ceny ogłoszeń: 1 str. 200 zł., pół str. 100 zł, 1/4 str. 50 zł, ósemka str. 25 zł. szesnastka str. 15 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 1 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. , O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki"

Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. Sienkiewicza